ZIMOWA AKADEMIA TALENTÓW OTWARTE ZAJĘCIA ARTYSTYCZNE s. 6

Luty - marzec 2023
Nr 1(79)

# scena 24 siedlce.pl

BIULETYN INFORMACJI KULTURALNEJ

## W NUMERZE

→ s. 12-14
**Marzy mi się rola w dramacie**
[wywiad z Markiem Kaliszukiem]

→ s. 16-17
**To widz czyni aktora artystą**
[wywiad archiwalny z Emilianem Kamińskim]

→ s. 18-19
**Bazar kulturalny**

druk
reklama
wejdź
na naszą
stronę
www.iwonex.com.pl
iwonex
DRUKARNIA
Ujrzanów 289, 08-110 Siedlce
tel. 25 633 33 10, kom. 515 090 114
biuro@iwonex.com.pl

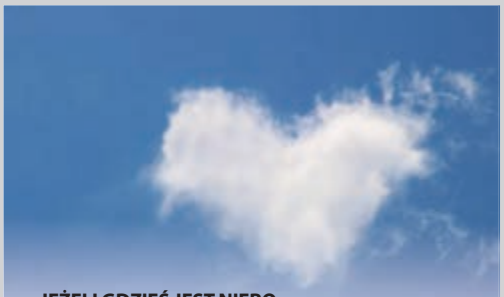

**JEŻELI GDZIEŚ JEST NIEBO**

*Nie wiedziałam, że tak blisko*
*jest to wszystko,*
*to wszystko, o co chodzi...*
*Nie wiedziałam, że tej zimy*
*zatańczymy,*
*zatańczymy jak w ogrodzie...*
*Nie wiedziałam, że się ręce*
*z tego tańca*
*jak z wieńca*
*nie rozplączą,*
*nie wiedziałam, że się serca*
*nigdy więcej,*
*nigdy więcej nie rozłączą,*
*nie wiedziałam, że to można — tak bez tchu...*
*nie wiedziałam, że ja także będę Ewą,*
*nie wierzyłam, nie czekałam, nie przeczułam*
*w głębi snu,*
*że jeżeli gdzieś jest niebo,*
*to tu, to tu.*
*Nie wiedziałam, że się serca tak ostudzą,*
*uwierzyłam, że umiera się parami,*
*nie wiedziałam, że się ludzie różnie budzą*
*jak okręty, nie te same, choć w tej samej wciąż*
*przystani...*
*Nie wiedziałam, że to można — tak bez tchu...*
*Nie wiedziałam, że odfrunie, co się rzekło,*
*nie czekałam, nie cierpiałam, nie przeczułam*
*w głębi snu,*
*że jeżeli gdzieś jest piekło,*
*to tu.*

***Agnieszka Osiecka***

Wiosna – wnętrze pracowni artysty
Leon Wyczółkowski

*Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru wszystkim Artystom, Aktorom, Twórcom, Pracownikom, Widzom oraz Sympatykom Teatru życzymy niezapomnianych wrażeń teatralnych. Wspaniałych spektakli, komedii, tragedii, musicali, recitali. Mnóstwa wzruszeń, uśmiechów, radości, wielu twórczych uniesień, niesłabnących inspiracji. Życzymy by teatr był miejscem częstych spotkań i wzajemnych interakcji. Niech czar i magia sceny teatralnej nigdy nie zgasną... Do zobaczenia w teatrze!*

world theatre day

## Międzynarodowy Dzień Teatru

Święto ustanowione z inicjatywy Międzynarodowego Instytutu Teatralnego w 1961 r. dla upamiętnienia otwarcia w Paryżu (27 marca 1957 r.) Teatru Narodów - festiwalu, na którym spotkały się zespoły z obu stron „żelaznej kurtyny".

CENTRUM KULTURY I SZTUKI im. Andrzeja Meżeryckiego
SCENA TEATRALNA MIASTA SIEDLCE


**4-5** Repertuar CKiS - luty 2023

**6** Zimowa Akademia Talentów

**7-8** Repertuar CKiS - marzec 2023

**12-14** Rozmowy teatralne - z Markiem Kaliszukiem

**15** Relacje

**16-17** Wywiad archiwalny - z Emilianem Kamińskim

**18-19** Bazar kulturalny

**Luty - marzec 2023**
Nr 1(79)

**Znajdziesz nas:**

Centrum Kultury i Sztuki im. A. Meżeryckiego Scena Teatralna Miasta Siedlce, ul. Bpa I. Świrskiego 31

Urząd Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości 2

Nove Kino, ul. Wiszniewskiego 4

Park Wodny Siedlce, ul. Jana Pawła II 6

Salon samochodowy Jastrzębski S.A., ul. Targowa 20

Biblioteka Miejska ul. Piłsudskiego 5

Sieć Sklepów Topaz Siedlce ul. Armii Krajowej, ul. Sokołowska, ul. Warszawska

# REPERTUAR

SCENA TEATRALNA MIASTA SIEDLCE

# LUTY - MARZEC 2023

aktualności teatralne www.ckis.siedlce.pl | www.scena24.siedlce.pl | www.facebook.com/ckis.siedlce.pl

**3 LUTEGO**
S.W.E.T.E.R.

STUDIO TEATRALNE im. Jacka Woszczerowicza

## EVENTUS EST INTRA vs. NIE MA SPRAWY

godz. **18:00**
miejsce: **Scena Teatralna Miasta Siedlce**

Jakby nie liczyć to piąta edycja SWETERu, czyli Siedleckich Wieczorów Ekscytacji Teatralnych z Elementami Rywalizacji. Teatr Amatorski w najlepszym wydaniu. Formuła sprawdzona i bywalcom znana. Będą goście. Tym razem to sokołowskie PRESTEKSTY z najnowszym spektaklem „Eventus est intra" (premiera 14.12.2022). Gospodarze, STIM, pokażą „Nie ma sprawy" (premiera 04.11.2022). Będą „pocztówki", kredki i flamastry. Będą ankiety – wydzieranki. Będzie głosowanie i Wielka Nagroda Świni, rzecz jasna, też. I będziecie WY, Szanowni Widzowie, prawda? Zapowiada się ekscytujący wieczór! SWETER-5.0.

**6 LUTEGO**
KONCERT

STUDIO TEATRALNE im. Jacka Woszczerowicza

## MAJACZENIA

godz. **19:00**
miejsce: **Scena Teatralna Miasta Siedlce**

Na program poprzedniego koncertu MAJACZENIA złożyły się piosenki... post miłosne. Śpiewało się o tym, że coś poszło nie tak. Ale się śpiewało. I to jak! Maja i Maja z piosenek znanych, osłuchanych, nie rzadko lubianych, uczyniły wyznania, nadając im niezwykły, osobisty charakter. „Ja jestem umysł ścisły, mnie się podobają melodie, które już raz słyszałem". Tylko że teraz to są „wykony" dziewczyn. Serce przedkłada je nad oryginały. Serio, serio! Jest żar, jest moc, jest szczerość i żarliwość. Tym razem będzie o narodzinach i rozkwicie miłości. Bo to „Edycja walentynkowa".

**4 LUTEGO**
SPEKTAKL

## NI PIES, NI WYDRA... COŚ NA KSZTAŁT MIŁOŚCI

godz. **19:00**
miejsce: **Scena Teatralna Miasta Siedlce**
Obsada: **Beata Zarembianka, Dariusz Niebudek**

Satyryczno–muzyczny spektakl, bazujący w swej konwencji na najlepszych wzorach, takich jak „Kabaret Starszych Panów". Jest to podróż przez różne odcienie miłości, opowiedziana i wyśpiewana słowami Stefanii Grodzieńskiej, Wojciecha Młynarskiego, Jeremiego Przybory oraz Macieja Siekluckiego, ze znakomitą muzyką Jarka Babuli, Jerzego Derfla i Jerzego Wasowskiego. Ta kompilacja spotkań kobiety i mężczyzny w różnych sytuacjach życiowych, w przezabawny sposób ukazuje zawirowania natury damsko-męskiej. I choć wszyscy pragniemy tego samego, porozumienie obu płci potrafi być arcytrudne. Inteligentnie i dowcipnie napisane dialogi są przeplatane piosenkami o podobnej tematyce.

**9 LUTEGO**
WERNISAŻ

## ŚWIAT. RYSUNEK ŚWIATŁA WYSTAWA PRAC ANDRZEJA BAKIERY

godz. **18:00**
miejsce: **Scena Teatralna Miasta Siedlce**

Wystawa rysunków. Symbolika. Znaki. Portrety. Karykatury. Rysunek w interpretacji przestrzennej. Projekty architektury i realizacje. Itp.

**10 LUTEGO**
WIDOWISKO MUZYCZNE

TEATR ES

## LIPSTICK ON THE GLASS. TRIBUTE TO MAANAM

godz. **19:00**
miejsce: **Scena Teatralna Miasta Siedlce**
Scenariusz i reżyseria: **Robert Protasewicz**

W koncercie usłyszeć będzie można znane wszystkim przeboje, przy których bawiły się pokolenia. Kompozycje Jarka Jackowskiego z tekstami Kory Jackowskiej w aranżacjach oddających klimat ubiegłego stulecia zaprezentuje Orkiestra Teatru ES w składzie: **Marek Matwiejczyk, Krzysztof Chromiński, Andrzej Maleńczuk, Daniel Popek i Robert Protasewicz** oraz **Dorota Kaczorek**, której elektryzujący wokal przeniesie nas w czasy kiedy Maanam święcił tryumfy na scenach w całym kraju. Solistce towarzyszyć będzie grupa wokalno-aktorska Teatru ES w specjalnie zaaranżowanych scenkach teatralnych. Całość koncertu dopełniają: dynamiczne wizualizacje i materiały filmowe ukazujące prywatną stronę życia Kory.

**14 LUTEGO**
WALENTYNKI W TEATRZE

# STUDIO ACCANTUS

godz. **20:00**
miejsce: **Scena Teatralna Miasta Siedlce**

Występuj: **Paulina Grochowska, Sylwia Przetak, Paweł Skiba, Adrian Wiśniewski** oraz
**Kasia Kessling** - piano,
**Tomek Boruch** - gitary,
**Artur Siejka** - bas,
**Artur Rapacz** - perkusja

Studio Accantus - utworzony 10 lat temu przez Bartłomieja Kozielskiego zespół twórców i wykonawców, poruszający się w świecie musicalu i muzyki filmowej. Studio zyskiwało coraz większą rzeszę fanów zamieszczając nagrania na swoim kanale Youtube. Dziś kanał odwiedza codziennie ponad 250 tysięcy widzów, a ich filmy z piosenkami mają już ponad 400 milionów wyświetleń.
Od kilku lat Studio Accantus koncertuje po całej Polsce przyciągając coraz szerszą publiczność. Wokaliści Studia Accantus to utalentowani artyści z dużym dorobkiem scenicznym, występujący na deskach teatrów w całej Polsce, laureaci konkursów, uczestnicy muzycznych programów telewizyjnych.

**25 LUTEGO**
SPEKTAKL

# NAJSŁODSZY OWOC

godz. **16:00 i 19:00**
miejsce: **Scena Teatralna Miasta Siedlce**

Obsada: **Edyta Herbuś, Kaja Paschalska, Paweł Okraska/Krzysztof Wieszczek, Adam Adamonis/Bartek Firlet**
Reżyseria: **Dariusz Taraszkiewicz**
Scenografia: **Tomasz Bzdęga**
Kostiumy: **Anna Puchalska**
Muzyka: **Jacek Zamecki**
Choreografia: **Janja Lesar**
Producenci spektaklu: **Teatr Skene Warszawa, Dom Kultury w Rawiczu**

Najsłodszy owoc znajdziesz w ogrodzie u sąsiada. A gdyby się tak zamienić: rolami, partnerami, życiem. Ten owoc w ogrodzie sąsiada słodszy! Za ścianą mają lepiej, na pewno... Jesteście Państwo przekonani? Prapremiera austriackiej sztuki „Najsłodszy owoc" Stefana Vogla, pełna zaskakujących zakrętów akcji i przezabawnych perypetii, spróbuje poddać te pomysły analizie. Czworo przyjaciół z czasów Podstawówki, „pożenionych" ze sobą, wezmą się do działania „ku uciesze" publiczności, niosąc jej rozsądne wnioski. Dwie godziny mądrej zabawy zagwarantują Państwu znani z wielu filmów i seriali aktorzy młodego pokolenia, w spektaklu wyreżyserowanym przez Dariusza Taraszkiewicza. Choreografię przygotowała zwyciężczyni Edycji Tańca z gwiazdami Janja Lesar.

**18 LUTEGO**

# MITING Z BLONDYNKĄ OGÓLNOPOLSKI DZIEŃ WALKI Z DEPRESJĄ

godz. **18:00**
miejsce: **Scena Teatralna Miasta Siedlce**

W programie:
**18:00 - 18:45** - Prelekcje: „Łap kontakt, daj się oderwać od depresji", „Oswajamy depresję" (Monika Mikołajczyk, Eliza Cyganowska, Michał Bartoń). **19:00** - Koncerty: The Elements, Marlena Maria Uziębło i Blue Angel Band.
Tym razem Tango polskie w roli głównej w wykonaniu Blue Angel Band. Przepiękne stare tanga w towarzystwie wyjątkowego akordeonu.

**26 LUTEGO**
SPEKTAKL

# OBYWATEL JUNOD

godz. **18:00**
miejsce: **Scena Teatralna Miasta Siedlce**

Scenariusz i reżyseria: **Jakub Kornacki**
Osoby: **Rafał Ostrowski, Marek Richter, Darek Klimek, Oksana Terefenko, Michał Chorosiński, Paweł Kamiński, Aga Brenzak, Ola Przesmycka, Krzysztof Bartoszyński**
Wielowątkowa historia śmierci jednego z najwybitniejszych twórców polskiego kina przedwojennego – Eugeniusza Bodo, rozstrzelanego pod koniec 1943 roku w Butyrkach w Archangielskiej Obłasti.
Do 1989 roku w społeczeństwie krążyło wiele różnych, wykluczających się wersji próbujących wyjaśniać okoliczności śmierci artysty. Dopiero rozpad Związku Sowieckiego umożliwił dotarcie do akt NKWD, z których wynika, że Bodo zmarł pod koniec 1943 roku w obwodzie archangielskim.
Narracja sztuki zbudowana jest wokół przesłuchań Bodo, którego funkcjonariusze NKWD oskarżają o działalność szpiegowską. Sytuacja przybiera obrót potwornie surrealistyczny, gdy okazuje się, że dowodami na rzekome szpiegostwo mają być... filmy, które aktor współtworzył!

CENTRUM KULTURY I SZTUKI
im. Andrzeja Meżeryckiego
SCENA TEATRALNA MIASTA SIEDLCE

# zimowa Akademia Talentów 2023

**Otwarte zajęcia artystyczne z udziałem instruktorów Centrum Kultury i Sztuki im. A. Meżeryckiego Scena Teatralna Miasta Siedlce.**
**W programie m.in.: zajęcia teatralne, wokalne, aktorskie.**

---

**13 - 15 lutego godz. 12:00 – 14:00**

## Otwarte zajęcia teatralne z elementami teatru formy

**od 7 do 12 roku życia**
prowadzenie **Ula Gotowicka** | miejsce: **CKiS, ul. Bpa I. Świrskiego 31**
zgłoszenia: **ckis@ckis.siedlce.pl**, tel. 25 **794 31 70**

TEATR DZIECIĘCY DRAMMA-WIA

---

**15 - 17 lutego godz. 10:00 – 12:00**

## Otwarte warsztaty wokalno - teatralne

**od 13 roku życia**
prowadzenie **Robert Protasewicz** | miejsce: **CKiS, ul. Bpa I. Świrskiego 31**
zgłoszenia: **ckis@ckis.siedlce.pl**, tel. 25 **794 31 70**

TEATR ES

---

**15 - 17 lutego godz. 12:30 – 15:00**

## Otwarte zajęcia teatralne

prowadzenie **Maciej Czapski** | miejsce: **CKiS, ul. Bpa I. Świrskiego 31**
zgłoszenia: **ckis@ckis.siedlce.pl**, tel. 25 **794 31 70**

STUDIO TEATRALNE im. Jacka Woszczerowicza

---

**22 - 24 lutego godz. 13:00 – 15:00**

## Otwarte zajęcia wokalne z emisji głosu

prowadzenie **Justyna Kowynia** | miejsce: foyer **CKiS, ul. Bpa I. Świrskiego 31**
zgłoszenia: **ckis@ckis.siedlce.pl**, tel. 25 **794 31 70**

CHÓR MIASTA SIEDLCE

---

**www.ckis.siedlce.pl | www.facebook.com/ckis.siedlce | www.instagram.com/ckissiedlce**

**1 MARCA**
SPEKTAKLE EDUKACYJNE

## O RYBAKU I ZŁOTEJ RYBCE, SKĄPIEC

godz. **8:30, 10:15, 12:15**
miejsce: **Scena Teatralna Miasta Siedlce**

Spektakle teatralne dla dzieci i młodzieży w wykonaniu wrocławskiego teatru ARTENES.

**2 MARCA**
SPEKTAKL

## MAŁY KSIĄŻĘ

godz. **9:00, 11:00**
miejsce: **Amatorski Teatr Miejski im. Stefana Jaracza w Otwocku**

Na motywach książki
„Mały Książę"
**Antoine'a de Saint-Exupery'ego**
Reżyseria i muzyka: **Waldemar Koperkiewicz**
Teksty piosenek: **Ula Gotowicka**
Obsada: **aktorzy Teatru ES**

„Mały Książę" Antoine de Saint Exupéry'ego to jedna z najważniejszych pozycji w literaturze światowej, przeznaczona dla dzieci i młodzieży. Przedstawienie z bajkową scenografią wzbogaconą wizualizacjami, ze wzruszającą oprawą muzyczną i piosenkami napisanymi przez Ulę Gotowicką z muzyką Waldemara Koperkiewicza. „Mały Książę" – mieszkaniec dalekiej planety w czasie swojej podróży odkrywa wszystko to co nam wydaje się znajome i oczywiste. Patrząc jednak na nas z boku i z dystansem, z dziecięcym zdziwieniem przypomina nam czym jest miłość, przyjaźń, wierność, dobro i zło. Piękny tekst niosący ponadczasowe przesłanie trafia zarówno do dzieci jak i dorosłych.

**5 MARCA**
KONCERT

## TRE VOCI - MY WAY

godz. **17:00**
miejsce: **Scena Teatralna Miasta Siedlce**

Voytek Soko Sokolnicki, Mikołaj Adamczak i Miłosz Gałaj – Trzy niezwykłe głosy, które od siedmiu lat konsekwentnie wprowadzają muzykę pop-operową na polskie estrady. Swoim brzmieniem uwodzą, wzruszają i bawią, łącząc potęgę klasycznie wykształconych głosów z największymi przebojami muzyki popularnej. Ten stylistyczny mariaż niejednokrotnie zapiera dech w piersiach, podbijając serca publiczności w całej Polsce i na świecie. W swojej najnowszej trasie MY WAY prezentują muzyczne światy, które złożyły się na artystyczną drogę TRE VOCI. Muzyka filmowa, włoskie przeboje, musical, muzyka latynoska, a nawet rockowe i popowe szlagiery! Wszystko okraszone poczuciem humoru, dystansem do siebie i świata, ale także wzajemnym szacunkiem, elegancją i pozytywną energią.

**10 MARCA**
SPEKTAKL EDUKACYJNY

## NIĆ ARIADNY

godz. **9:00, 11:00**
miejsce: **Scena Teatralna Miasta Siedlce**
Obsada: **Anna Wdowiak, Eugeniusz Korczarowski, Mieczysław Dyrda, Włodzimierz Wdowiak**

Spektakl teatralny z elementami edukacyjnymi dotyczącymi genezy teatru europejskiego. Forma przedstawienia ma na celu pokazanie w przystępny sposób greckiego teatru antycznego, z zachowaniem ważniejszych jego elementów w zakresie kompozycji i konstrukcji. Przesłaniem spektaklu odnoszącym się przenośnie do tytułu - Nić Ariadny, jest uświadomienie widzom potrzeby obcowania ze sztuką, w tym z teatrem łączącym sztuki piękne jak nić.

**8 MARCA**
SPEKTAKL

## KŁAMSTEWKA

### DZIEŃ KOBIET W TEATRZE

godz. **17:30 i 20:00**
miejsce: **Scena Teatralna Miasta Siedlce**

Reżyseria: **Marcin Sławiński**,
Scenografia: **Monika Ostrowska**
Kostiumy: **Beata Zarembianka**,
Muzyka: **Jarek Babula**
Występują: **Alicja Czerniewicz, Beata Zarembianka, Daniel Mosior oraz Dariusz Niebudek**

Skłonność do mijania się z prawdą wynika w dużej mierze z ludzkiej słabości do niewinnych kłamstewek. A co jeśli są one tylko z pozoru niewinne? Czy kłamstwo w dobrej wierze, to na pewno bezpieczna gra? Autor sztuki Joe DiPietro przedstawia historię młodego małżeństwa, które przeżywa swój pierwszy kryzys. Jakich sztuczek użyją doświadczeni rodzice, aby uratować ich związek? A co jeśli przy okazji, na jaw wyjdą inne kłamstewka skrywane przez lata. Spektakl Joe DiPietro to pełna inteligentnego humoru komedia, z błyskotliwymi dialogami, niczym z filmów Woody Allena, w której my widzowie przeglądamy się jak w lustrze.

**10 MARCA**
KABARET
**DZIEŃ MĘŻCZYZNY**

## PARANIENORMALNI W PROGRAMIE OSIEMNASTKA

godz. **17:00 i 20:00**
miejsce: **Scena Teatralna Miasta Siedlce**
Występują: **Michał Paszczyk, Robert Motyka i Jarosław Pająk**

Kabaret Paranienormalni ma już 18 lat! To powód, żeby świętować w towarzystwie najlepszych skeczy w towarzystwie premier i debiutów, których nie zabraknie w nowym programie „Osiemnastka." Zapraszamy do wspólnej celebracji, która potrwa cały 2023 rok! Blisko dwugodzinny spektakl, to przede wszystkim nowe skecze i postacie, które zabiorą widzów w podróż pełną humoru, komedii pomyłek i zaskakujących sytuacji. Skecze z najnowszego programu to wynik naszych wieloletnich obserwacji, tego co dzieje się w naszych domach, w zakładach pracy, telewizji, na ulicy, a nawet w kolejce na lotnisku.

**12 MARCA**
SPEKTAKL
**TEATR ES**

## MAŁY KSIĄŻĘ

godz. **16:00**
miejsce: **Scena Teatralna Miasta Siedlce**
Na motywach książki „Mały Książę"
**Antoine'a de Saint-Exupery'ego**
Reżyseria i muzyka: **Waldemar Koperkiewicz**
Teksty piosenek: **Ula Gotowicka**
Obsada: **aktorzy Teatru ES**

Przedstawienie z bajkową scenografią wzbogaconą wizualizacjami, ze wzruszającą oprawą muzyczną i piosenkami. „Mały Książę" – mieszkaniec dalekiej planety w czasie swojej podróży odkrywa wszystko to co nam wydaje się znajome i oczywiste. Patrząc jednak na nas z boku i z dystansem, z dziecięcym zdziwieniem przypomina nam czym jest miłość, przyjaźń, wierność, dobro i zło. Piękny tekst niosący ponadczasowe przesłanie trafia zarówno do dzieci jak i dorosłych.

**24 MARCA**
SPEKTAKL
**TEATR ES**

## RAJ. GOODBYE

godz. **19:00**
miejsce: **Scena Teatralna Miasta Siedlce**
Autor: **Michał Molka**
Reżyseria, scenografia: **Robert Protasewicz**
Występują: Adi – **Robert Protasewicz**,
Eva – **Dorota Kaczorek**,
Twórca, Wąż – **Maciej Czapski**
Kostiumy: **Dorota Kaczorek, Grażyna Wiewiórka**

„Raj. Goodbye" to, wedle słów autora „komedia osadzona w rajskiej przestrzeni. Zabawne sytuacje na linii Adi-Eva-Twórca opierają się na żeńskich i męskich archetypach i mogą być odbierane na różnych poziomach". Adi wiedzie beztroski żywot w Raju. I mimo, że Twórca okazuje mu żywe zainteresowanie, prowadzi z nim przyjacielskie pogawędki, zaspokaja jego kulinarne zachcianki, a każdy dzień jest niekończącym się relaksem – Adiemu zaczyna czegoś brakować. Twórca darowuje mu piłkę w nadziei, że tak nieskomplikowany twór jak mężczyzna zaspokoi swoje ambicje kopiąc piłkę od rana do wieczora. Niestety, Adi jest nienasycony. Kopanie nudzi mu się dość szybko i znów zaczyna pragnąć czegoś więcej. Wprawdzie nie wie czego, ale Twórca wychodzi mu naprzeciw. Tworzy Evę. A tam, gdzie jest kobieta i mężczyzna, zaczynają się problemy… Wszyscy wiemy jak kończy się ta historia. Wygnanie z Raju jest nieuniknione. Ale tu, na ziemi, też może być fajnie. Tak się przynajmniej wydaje Adiemu i Evie, kiedy lądują na twardym gruncie z piłką i kuferkiem ciuchów...

**26 MARCA**
SPEKTAKL

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ TEATRU

## SKOK W BOK

godz. **16:00 i 19:00**
miejsce: **Scena Teatralna Miasta Siedlce**
Obsada: **Jacek Stefanik, Dorota Chotecka, Paulina Holtz, Michał Milowicz, Delfina Wilkońska, Michalina Sosna, Marek Kaliszuk**
Reżyseria: **Andrzej Rozhin**

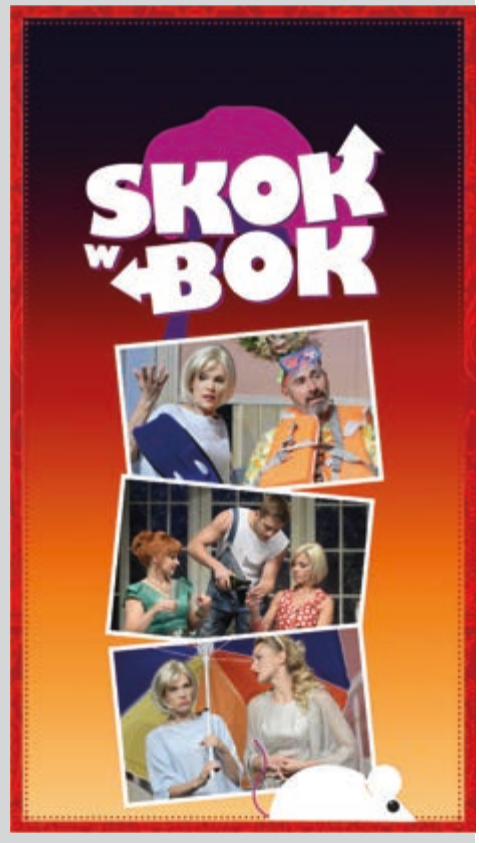


Dwie pary z długoletnim stażem planują kolejne wspólne wakacje. Ta sama willa, te same atrakcje, no i oczywiście niestety partner także ten sam. Aby więc tym razem urlop nie był nudny, mężowie postanawiają urozmaicić sobie letni wypoczynek i namówić żony do spędzenia wakacji oddzielnie. Tylko jakich argumentów powinni użyć, by ich chytry plan się ziścił? Ich obawy są jednak przedwczesne. Szybko okazuje się, że pań wcale nie trzeba do tego pomysłu przekonywać... Jak zamierzają ten urlop spędzić mężowie? A w jaki sposób będą wypoczywać ich małżonki? I na koniec - najważniejsze pytanie! Dlaczego wybór miejsca docelowego ma aż tak ogromne znaczenie? Komedia „Skok w bok", autorstwa Donalda Churchilla i Petera Yeldhama, wystawiana była z dużym powodzeniem na londyńskim West Endzie. Ogromną popularnością cieszyła się także we Francji, w Niemczech oraz w RPA. Teraz pora na Polskę!

ASAJ
kompleksowo i profesjonalnie

UL. TETMAJERA 1
SIEDLCE
WWW.ASAJ.PL

- ELEKTRYKA
- FOTOWOLTAIKA
- OŚWIETLENIE
- ENERGETYKA
- HYDRAULIKA
- POMPY CIEPŁA
- REKUPERACJA
- KLIMATYZACJA

SPRZEDAŻ I USŁUGI

REKLAMA

STRUS DEVELOPMENT

STRUS DEVELOPMENT Sp. z o.o. | www.kstrus.pl

Budujemy już od ponad 30 lat.

BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ

Tel.: 500 151 041
e-mail: siedlce@kstrus.pl | Adres: Ul. Piłsudskiego 70

KINO z pasją

nove Siedlce kino

09.02. Into the Ice

23.02. Lombard

OCZAMI KOBIET

08.02. Heaven in Hell

08.03. Jezioro słone

KINO SENIORA

27.02. Tata

06.03. Filip

FILMOWE REKOLEKCJE

28.02. Opiekun

ul. Wiszniewskiego 4, 08-110 Siedlce | tel. 25 640 77 60, 665 790 690, 663 220 910 REZERWACJE GRUPOWE

stowarzyszenie kin studyjnych FINA MAXFILM Coca-Cola MAZOWIECKI Mazowsze.

WEJDŹ DO ŚWIATA FILMU
www.novekino.pl

Siedlce, ul. Świrskiego 60, tel. 25 632 31 09

Makijaż permanentny,
fala radiowa frakcyjna, kriolipoliza,
medycyna estetyczna - botox,
wypełniacze, mezoterapia,
depilacja laserem diodowym...

instytut estetyki

Szkolenia:
Makijaż permanentny,
microblading,
Przedłużanie i lifting rzęs,
Paznokcie: tytan, żel, hybryda...

BIO TEC
BIOTECITALIA

BUY WITH CONFIDENCE
AUTHORISED
RevitaLash
RETAILER
100% GENUINE PRODUCT

## ROZMOWY TEATRALNE

**ROZMOWA Z** **Markiem Kaliszukiem aktorem teatralnym, musicalowym, filmowym, piosenkarzem**

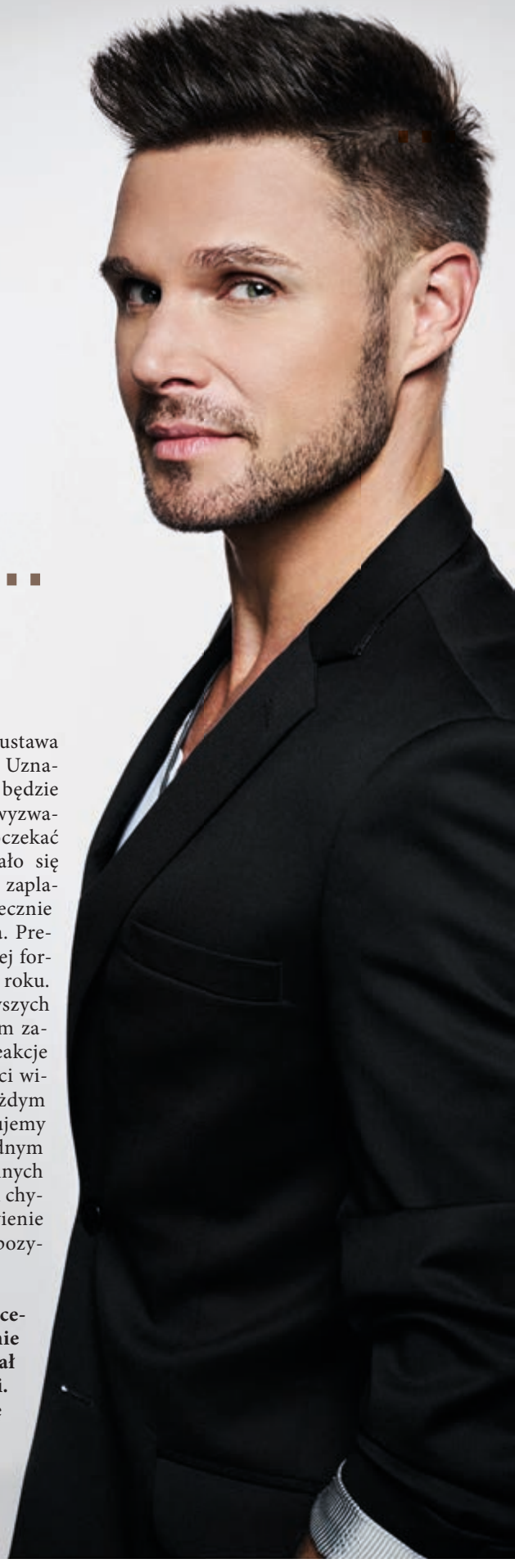

# Marzy mi się rola w dramacie...

**Zdobył Pan tytuł Najlepszego Aktora X Festiwalu Teatrów „Sztuka plus Komercja" w Siedlcach. Czy takie wyróżnienie było dla Pana dużym zaskoczeniem?**
Euforia, która towarzyszyła mi po otrzymaniu informacji z Siedlec była ogromna. Nie ukrywam, że jest to pierwsza tego typu nagroda w mojej dotychczasowej pracy artystycznej. Na początku nie mogłem uwierzyć, że to właśnie ja zdobyłem wyróżnienie indywidualne dla aktora w jubileuszowej odsłonie festiwalu. Na Scenie Teatralnej w Siedlcach wystąpiła cała plejada znakomitych polskich aktorów i konkurencja była bardzo silna. Bardzo się cieszę z uzyskanego tytułu, a dodatkową radością napawa mnie fakt, że spektakl „Goło i Wesoło" został doceniony niezwykle dla nas cenną nagrodą publiczności.

**„Goło i Wesoło" nie jest zupełnie nowym tytułem teatralnym. W jakich okolicznościach dołączył Pan do obsady tego przedstawienia?**
Pierwotna wersja spektaklu powstała już kilkanaście lat temu. Po wielu latach intensywnego grania sztuki „Goło i Wesoło" Teatr Gudejko przerwał jej eksploatację. Minął jakiś czas i ze strony organizatorów życia kulturalnego z całej Polski zaczęły spływać pytania o reedycję. Pod takimi wpływami zadecydowano o wznowieniu spektaklu, ale w zupełnie innej odsłonie. Przede wszystkim zmienił się reżyser i obsada. Pamiętam, że gdy otrzymałem propozycję roli Gustawa zgodziłem się bez żadnego wahania. Uznałem, że wykreowanie takiej postaci będzie dla mnie bardzo interesującym wyzwaniem aktorskim i nie mogłem się doczekać rozpoczęcia prób. Niestety nie udało się ominąć przeszkód, bo skrupulatnie zaplanowany proces produkcyjny skutecznie pokrzyżowała sytuacja pandemiczna. Premiera „Goło i Wesoło" w odświeżonej formie miała miejsce w czerwcu 2021 roku. Muszę powiedzieć, że już od pierwszych występów tytuł cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Entuzjastyczne reakcje widzów, a szczególnie damskiej części widowni bardzo nas zaskoczyły. W każdym mieście, w którym obecnie występujemy gramy po dwa przedstawienia w jednym dniu, a i tak nierzadko brakuje wolnych miejsc. Takie sytuacje bardzo cieszą i chyba najlepiej obrazują, że to przedstawienie niezmiennie spotyka się z szalenie pozytywnym odbiorem.

**Chyba można powiedzieć, że scena musicalowa jest Panu szczególnie bliska. Przez wiele lat występował Pan w Teatrze Muzycznym w Gdyni. W którym momencie pojawiła się potrzeba zmian oraz chęć przeniesienia zawodowego życia do Warszawy?**
W musicalach zacząłem występować stosunkowo wcześnie, bo

już jako student II roku Studium Wokalno-Aktorskiego im. Danuty Baduszkowej w Gdyni. Na scenie musicalowej spędziłem spory kawał życia, bo prawie 15 lat. Doszedłem chyba do takiego momentu, w którym poczułem mały przesyt. Potrzebowałem wolności artystycznej, nie chciałem być aktorem związanym z wyłącznie jednym miejscem. Dodatkowo moja potrzeba zmian zbiegła się w czasie z wygraną w II edycji programu „Twoja twarz brzmi znajomo". Chyba to był dla mnie moment przełomowy, bo dokładnie wtedy otrzymałem propozycję pracy w warszawskim teatrze Capitol. Dołączyłem wówczas do obsady w sztuce „Dajcie mi tenora" i można powiedzieć, że właściwie od tego wszystko się zaczęło. Zdecydowałem o całkowitej zmianie swojego dotychczasowego życia i przeprowadziłem się z Trójmiasta do Warszawy. Absolutnie nie żałuję tego posunięcia, bo od tamtej pory w moim życiu zawodowym nastąpiło wiele zmian i myślę, że są to zmiany na lepsze.

**■ Od Pańskiej wygranej w programie „Twoja twarz brzmi znajomo" minęło już kilka lat, ale na pewno doskonale Pan pamięta, która metamorfoza podczas tej rozbudowanej produkcji telewizyjnej była dla Pana największym wyzwaniem i co podczas występów w formacie TTBZ najbardziej Pana zaskoczyło?**

Według mnie ten program to największy poligon artystyczny, jaki w ogóle można sobie wyobrazić. Każdy odcinek wiąże się z ogromem ciężkiej pracy, ale pod warunkiem, że człowiek chce i jest pracowity może w nim przekroczyć swoje dotychczasowe granice i pokonać wiele aktorskich i wokalnych blokad. Szczerze mówiąc dokonałem w tym programie takich rzeczy, o które nigdy wcześniej bym samego siebie nie podejrzewał. Była to dla mnie przepiękna, ale też niezwykle absorbująca i wyczerpująca przygoda. Pamiętam, że już podczas oglądania I edycji programu pomyślałem, że chciałbym się sprawdzić w takim formacie. W związku z tym, że miałem korzenie musicalowe dobrze czułem się na scenie grając, tańcząc i śpiewając jednocześnie. Chyba nie potrafię dziś wskazać najbardziej wymagającego występu, bo każdy z nich był dla mnie sporym wyzwaniem. Na pewno dużo trudności miałem podczas wcielania się w postaci kobiece i nie chodzi tu nawet o samą płeć, ale przede wszystkim o głos, który trzeba w sobie znaleźć. Najwięcej czasu zajęły mi przygotowania do odcinka, w którym wystąpiłem jako Usher. Podczas tego występu było całe mnóstwo precyzyjnej i trudnej choreografii, a musiałem tańczyć jednocześnie śpiewając. Nie da się również ukryć, że prawie zdarłem gardło w trakcie przygotowań do piosenki Michała Wiśniewskiego. Jego głos jest zupełnie przeciwny mojemu, ja posiadam dość jasną, czystą barwę i uzyskanie gardłowej chrypy było dla mnie niezwykle trudne. Musiałem zmierzyć się z wyzwaniem i pokonać własne słabości, ale finalnie udało mi się osiągnąć założony efekt. Niewątpliwie najwięcej trudności miałem podczas przygotowań do odcinka finałowego, w którym zaprezentowałem się w roli Marii Callas. Sytuacja stawała się naprawdę dramatyczna, bo na 3 dni przed nagraniem programu zupełnie nie dawałem rady zaśpiewać utworu „O Mio Babbino Caro", który zresztą sam sobie wybrałem. Zaciskała mi się pętla na szyi i wpadłem w lekką panikę, ale wiedziałem, że jest stanowczo za późno, żeby cokolwiek zmieniać. Najlepsze rzeczy rodzą się w bólach, tak było również w moim przypadku. Maria Callas na zawsze pozostanie w mojej pamięci. Ten występ kosztował mnie potwornie dużo stresu, ale to właśnie dzięki niemu wygrałem II edycję programu „Twoja twarz brzmi znajomo".

**W WIEKU 11 LAT POJAWIŁA SIĘ WE MNIE PEWNA CIEKAWOŚĆ DO WZBUDZANIA EMOCJI GŁOSEM I ZAINTERESOWAŁEM SIĘ ŚPIEWANIEM. CAŁA MOJA RODZINA BYŁA ROZŚPIEWANA, W MOIM DOMU OD ZAWSZE BYŁO DUŻO MUZYKI. AKTORSTWO POCZUŁEM PÓŹNO, BO DOPIERO W TRAKCIE NAUKI W STUDIUM WOKALNO-AKTORSKIM W GDYNI.**

**■ Nie jest wielką tajemnicą, że w programie „Twoja twarz brzmi znajomo" zachodzą ostatnio dość istotne zmiany personalne. Czy widziałby Pan siebie w fotelu jurorskim takiego show?**

Myślę, że poradziłbym sobie bez większego problemu. Lubię podziwiać artystów i słuchać muzyki. Poza tym byłem w tym programie i wiem jak wielką trudność dla uczestników stanowią wszystkie tworzone metamorfozy. Zdaję sobie sprawę również z tego, jak bardzo trzeba się zaangażować, żeby stworzyć w tym programie prawdziwą magię i schować samego siebie za odgrywaną postacią. Dodatkowo nie bez znaczenia jest fakt, że posiadam wykształcenie pedagogiczne. Studiując na Akademii Muzycznej w Gdańsku ukończyłem także Wydział Pedagogiczny, więc byłbym w stanie uczyć i oceniać uczestników z merytorycznego punktu widzenia. Myślę, że to fantastyczny format, nie brakuje w nim fajnej zabawy i rozrywki na wysokim poziomie, więc jeśli taka propozycja miałaby się kiedykolwiek pojawić to z przyjemnością z niej skorzystam.

**■ Czy aktorstwo było dla Pana tzw. pierwszym wyborem już od lat dziecięcych?**

**NIEUSTANNIE JEŹDZIMY PO CAŁEJ POLSCE Z NAGRODZONYM PRZEZ FESTIWALOWĄ PUBLICZNOŚĆ W SIEDLCACH SPEKTAKLEM TEATRU GUDEJKO „GOŁO I WESOŁO". NIE TAK DAWNO TEMU GRALIŚMY TĘ SZTUKĘ W WIELKIEJ BRYTANII, WKRÓTCE ZAPREZENTUJEMY SIĘ W NIEMCZECH, A W PLANACH SĄ JUŻ KOLEJNE KRAJE.**

Jako dziecko zupełnie nie miałem takich marzeń, ale w wieku 11 lat pojawiła się we mnie pewna ciekawość do wzbudzania emocji głosem i zainteresowałem się śpiewaniem. Cała moja rodzina była rozśpiewana, w moim domu od zawsze było dużo muzyki. Aktorstwo poczułem późno, bo dopiero w trakcie nauki w Studium Wokalno-Aktorskim w Gdyni. Uświadomiłem sobie wtedy, że to magiczna przestrzeń, a odkrywanie tajników aktorstwa zaczęło być dla mnie niezwykle fascynujące. Połknąłem przysłowiowego bakcyla i oprócz chęci śpiewania odnalazłem w sobie równie silną chęć grania. Od tamtej pory nieprzerwanie łączę scenę teatralną i plan filmowy z estradą i śpiewaniem, bo są to moje dwie największe pasje. Dziennikarze często pytają w której z tych artystycznych przestrzeni czuję się lepiej, ale wciąż nie potrafię odnaleźć odpowiedzi na takie pytania, bo nie wyobrażam sobie życia bez którejkolwiek z nich.

**■ Widzowie Sceny Teatralnej w Siedlcach doskonale znają Pańskie kreacje w „Goło i Wesoło", „Wieczorze Panieńskim Plus" oraz „Skoku w bok". Czy to jedyne tytuły teatralne, w których można Pana obecnie oglądać, a może już za chwilę pojawią się nowe produkcje z Pańskim udziałem?**

Występuję aktualnie w 7 przedstawieniach. Nieustannie jeździmy po całej Polsce z nagrodzonym przez festiwalową publiczność w Siedlcach spektaklem Teatru Gudejko „Goło i Wesoło". Nie tak dawno temu graliśmy tę sztukę w Wielkiej Brytanii, wkrótce zaprezentujemy się w Niemczech, a w planach są już kolejne kraje. Drugim spektaklem, z którym sporo podróżuję

fot. DGrażyna Gudejko

## ROZMOWY TEATRALNE

i gram dla widzów w całym kraju jest wspomniany „Wieczór Panieński Plus". Oprócz tego bardziej stacjonarnie pojawiam się w 3 tytułach Teatru Capitol, tj. „Dajcie mi tenora", „O co biega" oraz „Skok w bok", w którym wystąpię na Scenie Teatralnej w Siedlcach 26 marca. Od czasu do czasu mam także przyjemność występować w Basenie Artystycznym Warszawskiej Opery Kameralnej w sztukach muzycznych „Maria de Buenos Aires" oraz „Tango z Placido Domingo Jr". Jeśli chodzi o nowe wyzwania to w marcu zaczynam próby w jednym z warszawskich teatrów, w którym jeszcze nigdy nie grałem. Niestety na tym etapie nie mogę jednak zdradzić więcej szczegółów, ale proszę trzymać kciuki, żeby wszystko się udało.

■ **Jeśli mógłby Pan obsadzić siebie w jakiejś wymarzonej roli, to jakiego typu by to był angaż?**
Na pewno nie byłoby to nic lekkiego i wesołego, bo marzy mi się rola w dramacie psychologicznym. Wiem, że byłbym w stanie zagrać w takim filmie i chciałbym, żeby to była jakaś nieoczywista, ciemna, a wręcz pochmurna postać. Krótko mówiąc bardzo pociąga mnie rola czarnego charakteru. Mam znacznie więcej frajdy z roli charakterystycznej niż postaci miłego i uśmiechniętego amanta.

■ **Od kilku lat rozwija Pan równolegle do kariery aktorskiej karierę muzyczną. Pod koniec minionego roku światło dzienne ujrzał Pański najnowszy singiel „Bezpowrotnie". Kiedy płyta, czego się po niej spodziewać i czy są już jakieś plany koncertowe?**
Na terminarz koncertowy jest jeszcze zbyt wcześnie, ale mogę powiedzieć, że są zaawansowane plany wydawnicze, bo mój debiutancki album ukaże się w marcu tego roku. Bardzo się cieszę, że po wielu trudach udało mi się nareszcie zamknąć materiał. Przyznam, że nie było łatwo, bo przygotowałem odrobinę za dużo piosenek niż może pomieścić jedno wydanie i trzeba było wybierać. Album utrzymany będzie w stylistyce popowej, ale też nie będzie to pop jednostajny i monotematyczny. Chciałem, żeby muzyka, która się tam znajdzie była ciekawa i różnorodna. Przygotowując płytę pracowałem na przestrzeni 4 lat z różnymi producentami, a teksty, które się tam znajdą pisałem na różnych etapach swojego życia. Myślę, że spora rzesza osób, która nie zna mnie od strony muzycznej będzie pozytywnie zaskoczona. Warto wspomnieć, że niebawem w przestrzeni internetowej pojawi się kolejny singiel promujący płytę. Mam nadzieję, że już wiosną zacznę grać więcej koncertów, bardzo mi tego brakuje. Tęsknię za regularnym kontaktem ze słuchaczami na żywo. Oczywiście mam kontakt z publicznością podczas przedstawień teatralnych, ale to zupełnie inny rodzaj emocji.

ALBUM UTRZYMANY BĘDZIE W STYLISTYCE POPOWEJ, ALE TEŻ NIE BĘDZIE TO POP JEDNOSTAJNY I MONOTEMATYCZNY. CHCIAŁEM, ŻEBY MUZYKA, KTÓRA SIĘ TAM ZNAJDZIE BYŁA CIEKAWA I RÓŻNORODNA. PRZYGOTOWUJĄC PŁYTĘ PRACOWAŁEM NA PRZESTRZENI 4 LAT Z RÓŻNYMI PRODUCENTAMI, A TEKSTY, KTÓRE SIĘ TAM ZNAJDĄ PISAŁEM NA RÓŻNYCH ETAPACH SWOJEGO ŻYCIA. MYŚLĘ, ŻE SPORA RZESZA OSÓB, KTÓRA NIE ZNA MNIE OD STRONY MUZYCZNEJ BĘDZIE POZYTYWNIE ZASKOCZONA.

■ **Czy przy natłoku tak wielu różnorodnych obowiązków znajduje Pan jeszcze czas na pozaartystyczne pasje?**
Rzeczywiście z czasem wolnym bywa u mnie ciężko, ale jestem poukładany do tego stopnia, że im więcej mam zajętości w kalendarzu, tym proporcjonalnie lepszą organizację. Moją podstawową przyjemnością, która dla niektórych bywa niezrozumiała jest aktywność fizyczna i siłownia. Trenuję codziennie, pracuję nad sylwetką i skrupulatnie dbam o zdrowy styl życia. Traktuję to jako odskocznię od rzeczywistości, zrzucenie z siebie stresu i napięcia, ale też źródło satysfakcji z osiąganych efektów. Poza tym staram się jak najwięcej podróżować, uwielbiam poznawać nowe miejsca, jeździć na snowboardzie i spędzać czas z przyjaciółmi.

■ **Jak mógłby Pan podsumować rok 2022?**
To był bardzo dobry rok, zwłaszcza w odniesieniu do lat poprzednich, w których mieliśmy m.in. lockdowny i nie mogliśmy pracować. Mam nadzieję, że podobna sytuacja już nigdy nie wróci. Szczególnie pięknym akcentem była dla mnie końcówka 2022 roku, bo właśnie wtedy odebrałem nagrodę dla Najlepszego Aktora Festiwalu Teatrów „Sztuka plus Komercja" w Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach.

■ **A czego mógłbym Panu życzyć na rok 2023?**
Życzyłbym sobie możliwości grania i występowania przynajmniej w podobnym natężeniu, jak miało to miejsce w roku ubiegłym, a może nawet i więcej. Poza tym więcej propozycji filmowo-serialowych i ciekawego rozwoju na mojej drodze muzycznej. Korzystając z okazji chciałbym również życzyć wszystkim czytelnikom Sceny24 tego co najważniejsze, czyli zdrowia i wielu sił witalnych, które zawsze są niezbędne w realizacji naszych życiowych planów oraz marzeń.

**Dziękuję za rozmowę.**
**Łukasz Marciniak**

RELACJE

# „Kolacja dla głupca", „Goło i wesoło", „Seks dla opornych", **Grażyna Zielińska i Marek Kaliszuk** laureatami X Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów „Sztuka plus Komercja"

W niedzielę, 18 grudnia na deskach Sceny Teatralnej Miasta Siedlce zakończyła się X jubileuszowa edycja Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów „Sztuka plus Komercja". Podczas uroczystej gali poznaliśmy laureatów trwającego od września i cieszącego się dużym uznaniem publiczności wydarzenia. Tytuł najlepszego spektaklu, wg werdyktu jury otrzymała sztuka **„Kolacja dla głupca"** Agencji Artystycznej Certus, nagroda dziennikarzy przyznana została twórcom spektaklu **„Seks dla opornych"**, czyli Ave Teatrowi, najlepszym aktorem Festiwalu wybrany został **Marek Kaliszuk** za rolę w spektaklu „Goło i wesoło", zaś tytuł najlepszej aktorki otrzymała **Grażyna Zielińska**, która zagrała w sztuce „Dwie połówki pomarańczy". Swoją nagrodę przyznała również publiczność, która najwyżej oceniła spektakl **„Goło i wesoło"** wyprodukowany przez Teatr Gudejko.

Nagrody pieniężne dla laureatów festiwalu ufundowane przez Firmę **Frezdrom**, **Cukrohurt**, **Fundację Pro-Bono**, **Tym-Bud**, **APiS** oraz **PHU Topaz** przekazane zostały na cele charytatywne, na rzecz Fundacji Siedleckiego Hospicjum Domowego dla Dzieci w Siedlcach oraz chorych dzieci z Siedlec, podopiecznych Fundacji Polsat i Zdążyć z Pomocą: niepełnosprawnej od urodzenia Oliwii Korlagi, cierpiącej na dziecięce porażenie mózgowe Wiktorii Stańskiej, Alicji Skrzymowskiej, która choruje na Zespół RETTA oraz Weronice Rucińskiej, dziewczynce z zespołem Downa wymagającej rehabilitacji, leczenia i diagnostyki.

Patronem artystycznym tegorocznej edycji festiwalu był aktor teatralny i filmowy **Robert Rozmus**, a patronatem honorowym wydarzenie objął Prezydent Miasta Siedlce **Andrzej Sitnik**. Uroczystą galę poprowadził dyrektor Centrum Kultury i Sztuki **Artur Mydlak**. Wieczór uświetnił koncert „Chwytaj dzień" z piosenkami Zbigniewa Wodeckiego w wykonaniu Roberta Rozmusa, któremu na scenie towarzyszyli Oliwia Skrzypczyk i Piotr Kubiak.

fot. Janusz Mazurek

WYWIAD ARCHIWALNY

ROZMOWA Z

Emilianem Kamińskim (1952-2022), aktorem, reżyserem, założycielem Teatru Kamienica, patronem I OFT „Sztuka *plus* Komercja"

# To widz czyni aktora artystą

fot. www.teatrkamienica.pl

**Kiedy po raz pierwszy pomyślał Pan o aktorstwie jako profesji, którą chciałby Pan w życiu wykonywać?**

- To był zupełny przypadek. Tuż przed maturą kolega podsunął mi taki pomysł i postanowiłem spróbować – po egzaminach maturalnych zdałem pomyślnie do Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie. Owszem, lubiłem w młodości grać i śpiewać, ale nie traktowałem moich pasji jako przedmurza aktorstwa. Jednak los zdecydował inaczej.

**Zadebiutował Pan rolą Pawła w „Pierwszym dniu wolności" w reżyserii Tadeusza Łomnickiego w Teatrze na Woli. Potem był Teatr Narodowy, gdzie zdobywał Pan aktorskie szlify pod okiem Adama Hanuszkiewicza. Jako to spotkanie z wielkimi osobowościami teatru i autorytetami pedagogicznymi ukształtowało Pana jako aktora i człowieka?**

- Nie mam pojęcia. Nie mnie to oceniać. Bardzo korzystałem z tego, co moi majstrowie (ja byłem ich czeladnikiem) mi przekazywali. Dopiero po wielu latach zaczynam to doceniać. Miałem wspaniałych pedagogów – wspomniany przez panią Tadeusz Łomnicki i Adam Hanuszkiewicz, Aleksander Bardini, Zofia Mrozowska i wielu innych, którzy uczyli mnie aktorskiego rzemiosła. Podkreślam rzemiosła, a nie sztuki. Tadeusz Łomnicki, z którym się po studiach przyjaźniłem, zawsze nam, czeladnikom, powtarzał, że aktorstwo to przede wszystkim ciężka rzemieślnicza praca. I w pełni się z tym zgadzam.

**No właśnie. „ ... artyzm to jest coś, co czasem się komuś zdarza, ale ocenia to widz, a może dopiero historia. Dlatego normalny człowiek, według mnie, nie może pozwolić nazywać siebie artystą. Jestem właśnie normalnym rzemieślnikiem i staram się robić wszystko, najlepiej, jak potrafię" – wyznał Pan na łamach „Przeglądu". Oddaje Pan zatem głos widzowi w ocenie pańskiej sztuki?**

- Dokładnie tak. To publiczność czyni aktora artystą, a nie on sam. Jeśli widz uzna sumę naszych umiejętności i starań za godne miana sztuki, artyzmu, to znaczy, że tak jest. To widz jest najważniejszy. Dla niego istniejemy i zawsze musimy o tym pamiętać. Nie ma teatru bez widza. I nas, aktorów, bez niego.

**Co zadecydowało o Pana debiucie reżyserskim – przypomnijmy, że był to spektakl „Słodkie miasto" S. Poliakoffa, wystawiony w 1983 roku w Teatrze Ateneum. Czy aktorstwo pomaga w reżyserii?**

- To było tak. Chodziłem sobie kiedyś po korytarzu Teatru Ateneum i ćwiczyłem jakąś kwestię. Przyglądał mi się uważnie Janusz Warmiński, dyrektor tegoż, by po chwili zapytać, co tak ćwiczę i dla kogo. Odpowiedziałem, że dla nikogo. A on na to: to zrób coś dla mnie. I tak się zaczęła moja przygoda reżyserska, która trwa do dziś.. Odpowiadając na drugą część pytania - aktorstwo bardzo pomaga w reżyserii. Nie ma lepszej szkoły dla początkującego reżysera niż aktorskie szlify. Bo wtedy wiem, czego mogę wymagać od aktorów, nie gadam do nich głupot, tylko traktuję ich jak żywych ludzi.

**Zagrał Pan w dziesiątkach spektakli w klasycznym repertuarze, tworząc mistrzowskie kreacje zarówno w dramatach, jak i komediach. Nie sposób ich wszystkich tutaj przywołać. Te role zwróciły również uwagę na Pana możliwości wokalne, które zostały należycie spożytkowane, m.in. w przedstawieniach, przygotowanych wspólnie z Wojciechem Młynarskim, a poświęconych wybitnym twórcom piosenki, jak Brel czy Wysocki. Wcześniej był „Śpiewnik domowy" wg Moniuszki czy „Na szkle malowane" z tekstami Ernesta Brylla. Czy muzyczne przypływy w pańskiej karierze to chęć urozmaicenia warsztatu czy też odskocznia od ciężkiego aktorskiego fachu?**

- Wręcz przeciwnie. To mieści się w rzemiośle aktorskim, to jest jedna z dziedzin aktorstwa, zresztą bardzo fajna. Dlatego chętnie się udzielam w tej dziedzinie, bo publiczność bardzo lubi śpiewających aktorów.

**Co to znaczy, według Pana, dobry aktor?**

- Dobry aktor to ten, który nie gra, tylko jest i wtedy widz ma wrażenie, że prawdą jest to, co widzi na scenie. Wbrew pozorom to bardzo trudne zadanie. Widz widzi tylko efekt końcowy naszej pracy. To, co przed finałem, dla aktora jest bardzo wyczerpujące. Dlatego wybierając ten zawód trzeba mieć mocną psychikę. Aktorstwo może prowadzić do poważnego stresu. Nawet sukces niesie w sobie ziarno porażki, bo nie każdy może sobie poradzić z jego udźwignięciem. Znam wielu aktorów, którzy żyją w permanentnym bólu – niespełnienia, niedosytu, niewiary. Nie zawsze to jest związane z ich umiejętnościami. Czasem po prostu nie dopisuje im szczęście To bardzo nierówny zawód...

**A Pan jak sobie radzi ze stresem?**

- Staram się o nim nie myśleć, tylko dobrze wykonywać swoją pracę. Nie mam czasu na takie rozmyślania.

**W stanie wojennym stworzył Pan Teatr Domowy, kontestujący obowiązujący w PRL-u „porządek". Powstał wówczas słynny „Bluzg", wymierzony w generała Jaruzelskiego. Czasy się zmieniły, żyjemy w wolnej Polsce. Czy coś z repertuaru Teatru Domowego jest również dzisiaj aktualne?**

- Byliśmy przeciwko Jaruzelskiemu, przeciwko komunie i zniewoleniu. Sporo rzeczy, niestety,

mimo upadku komuny, jest nadal aktualnych. Staram się w Wieczorze Kabaretowym, który prowadzę w moim teatrze, je odsłaniać i piętnować: kumoterstwo, łapówkarstwo, małość ludzką, nieuczciwość. To nie zniknęło z krajobrazu polskiego. Dlatego wiele tekstów z repertuaru Teatru Domowego wybrzmiewa dziś bardzo wiarygodnie.

**W którym momencie dojrzał Pan do stworzenia własnego teatru i jakie były okoliczności powzięcia tej decyzji?**

- Nosiłem się z takim zamiarem od bardzo dawna, w zasadzie od lat 80., czekając na wolną Polskę, która mi to umożliwi. Aż w 2009 roku nacisnąłem pedał gazu i ruszyłem. Znalazłem starą kamienicę w centrum Warszawy, która, po gruntownym remoncie, w pełni odpowiadała moim potrzebom. Wszyscy się wówczas pukali w głowę, odradzając mi ten interes, który na pewno nie wypali. Ale wypalił. Sześć lat od premiery teatr nadal funkcjonuje i to całkiem dobrze, a widzowie tłumnie do niego przychodzą.

**Jednym z filarów Teatru Kamienica, któremu Pan szefuje, jest tworzenie przedstawień w nurcie obywatelskim – wspomnijmy chociażby „Pamiętnik z Powstania Warszawskiego" wg Białoszewskiego, „Wroniec" wg Dukaja, „Czarne serca" czy „Apel Katyński". To jeden z nielicznych odważnych głosów aktora patrioty we współczesnym teatrze. Jak przemówić do młodego widza językiem teatru, by lepiej rozumiał historię i chciał ją zgłębiać? Jak do niego dotrzeć?**

- Teatr jest doskonałą platformą do przekazywania treści historycznych i patriotycznych, w ogóle treści ważnych dla młodego pokolenia. Oczywiście musi on nadążać w formie i treści za potrzebami i oczekiwaniami młodego widza i traktować go bardzo poważnie. Ostatnio gramy spektakl „My, dzieci z dworca Zoo" w oparciu o reportaż Kaia Hermanna i Horsta Riecka – to wspaniałe misyjne przedstawienie, które pokazuje nie tylko skutki uzależnienia, ale i zwraca uwagę widza na cienką granicę, która przebiega między zabawą a tragedią. Po spektaklu jest zawsze spotkanie z psychologiem i dyskusja z młodzieżą, niejednokrotnie trwająca dwa razy dłużej niż samo przedstawienie. Jeden z moich majstrów powtarzał mi często maksymę: wąchaj czas, czyli nadążaj za potrzebami widza. Co też czynię.

**Dobra rozrywka w teatrze też jest taką potrzebą…**

- Oczywiście. Mam wielu znajomych, ludzi na wysokich stanowiskach, zmęczonych swoją codzienną pracą, którzy mówią do mnie: zrób coś, co da nam wytchnienie. I takich przedstawień w repertuarze Teatru Kamienica nie brakuje. Repertuar trzeba przeplatać, by zadowolić każdego widza...

**W jednym z wywiadów powiedział Pan: „Dziś powinno się robić w teatrach tylko monodramy, bo trudno zebrać na próbę trzech aktorów – ten ma reklamę, ten serial lub sesję zdjęciową. A aktor dojrzewa do roli na próbach, bez tego nie ma spektaklu. Tylko w teatrze można obronić i uratować aktorstwo". Aktorzy też muszą z czegoś żyć, szczególnie młodzi, tuż po studiach, jeszcze „nierozpoznawalni". Czy to zarzut, że angażują się w różne projekty?**

- To było prowokacyjne wyznanie, bo ja mam przedstawienia, do których obsadzenia potrzebuję 10-12 aktorów, ale faktycznie trudno jest dziś znaleźć aktora, który by się w pełni poświęcił tej profesji. Znaczna część aktorów goni wyłącznie za pieniędzmi. To ludzie, którzy stracili szacunek do tego zawodu i przy okazji do siebie samych. Materialista nigdy nie będzie dobrym aktorem. Aktorstwo to rodzaj kapłaństwa. Spsiał ten zawód od czasu stanu wojennego, gdzie widzowie uważali nas za bohaterów narodowych. Ja na szczęście pracuję z pasjonatami.

**Może wina leży po stronie uczelni kształcących aktorów, które rocznie wypuszczają na rynek ponad 500 absolwentów?**

- Na pewno tak, a potrzeba ich najwyżej 50. Potem ci młodzi ludzie błąkają się po różnych teatrach, prosząc o pracę, bo przecież muszą z czegoś żyć. Większość zmienia zawód...

**Mawia Pan, że kiedyś każda aktorka chciała być gwiazdą, dziś każda gwiazda chce być aktorką. Jak się nie dać zwieść blichtrowi i pokusom tzw. celebrytwa?**

- Trzeba mieć rozum. Nie ulegać mamonie i błyskotkom, pod którymi kryje się g… Każdy, kto ma rozum, potrafi obronić się przed bylejakością.

**Stworzył Pan wiele ulubionych przez widzów kreacji w filmie i telewizji. Zagrał Pan m.in. w komediach „U Pana Boga w ogródku" i „U Pana Boga za miedzą", gdzie wcielił się w rolę sympatycznego skądinąd przestępcy o ps. „Bocian". Jak Pan wspomina współpracę z Jackiem Bromskim i za jaką rolą Pan tęskni?**

- Ten czas wspominam bardzo dobrze. Moja rola była świetnie skrojona, na planie współpracowałem z bardzo fajną ekipą, widzowie też bardzo polubili „Bociana" i właśnie za takimi rolami tęsknię..

**Jak udaje się Panu godzić wymagającą i czasochłonną pracę zawodową z życiem rodzinnym?**

- To jest faktycznie trudne. Chłopcy tęsknią za tatą, który wychodzi z domu wczesnym świtem, a wraca późną nocą. Córka pracuje w moim teatrze, więc mam ją blisko siebie. Podobnie jak żona, Justyna Sieńczyłło, z którą wspólnie prowadzę teatr. Na szczęście moje dzieci są bardzo wyrozumiałe. Muszę wyznać, że mam cudowne dzieci.

**Czy chciałby Pan, by poszły w Pana ślady?**

- Marzę o tym, by w przyszłości pomogły mi w prowadzeniu Teatru Kamienica, by był to nasz rodzinny interes, natomiast nie będę ich namawiał ani nie zniechęcał do wybrania aktorstwa. Pójdą swoją drogą.

**W 2010 roku odbył się na deskach Teatru Kamienica pański benefis 35-lecia pracy artystycznej. Wcielił się Pan wówczas w postać Don Juana z „Testamentu cnotliwego rozpustnika" Anatolija Kryma, w którym bohater rozlicza się ze swojego życia. Gdyby dzisiaj miał Pan dokonać takiego podsumowania, jak by Pan odpowiedział na pytanie: Co się Panu w życiu udało?**

- Nie odpowiem pani na to pytanie, bo wciąż jestem w drodze…

**Rozmawiała Monika Mikołajczuk**
**kwiecień 2015 r.**

fot. www.teatrkamienica.pl

fot. Cyprian Kucharuk

fot. www.teatrkamienica.pl

## BAZAR KULTURALNY

**OCZY SZEROKO OTWARTE**

**JAROSŁAW SKROBECKI**
FILMOWIEC

# *Fajny film (wczoraj) widziałem*

Drodzy czytelnicy! Bardzo chcę podzielić się z wami spostrzeżeniami dotyczącymi filmu, który zupełnie niedawno widziałem i który z czystym sumieniem mogę Wam polecić. Coraz trudniej bowiem o zaskoczenie w sztuce, o świeży pomysł, albo też historię, która po zagłębieniu się w nią da pewien rodzaj odkrywczego olśnienia i konstatację, że to co przed chwilą zobaczyliśmy jest niepodobne do niczego nam znanego lub też jest tak oczywiste, że aż boli. Dlaczego boli? Bo to o nas, o naszej cywilizacji, społeczeństwie, kraju, mieście czy wreszcie o nas samych. Powiecie na pewno, że przecież sztuka ciągle odwołuje się do nas, do naszych przeżyć, przyzwyczajeń czy uprzedzeń piętnując często nasze zachowania. Oczywistym jest, że oswoiliśmy się z tym i jeśli już wszystko to zauważamy to traktujemy pobłażliwie. Przecież dzięki wszechobecnemu internetowi cały świat stoi dla nas otworem. Nie ma dla nas rzeczy niemożliwych i to internet właśnie nadaje rytm większości społeczeństw na świecie. Wracając do polecanego filmu; ciśnie mi się na pióro cytat już klasyczny z jednej z „Trójkowych" (tej starej Trójki) audycji: „Fajny film /wczoraj/ widziałem". Otóż poruszył mnie najnowszy obraz Rubena Ostlunda pt.: „W trójkącie". Wbrew temu co zapewne nasuwa się Państwu na myśl nie jest to historia miłosna trzech osób, a tytuł nawiązuje do przestrzeni na czole każdego z nas, umiejscowionej pomiędzy brwiami, a nasadą nosa. Ten fragment naszej twarzy zmienia się za każdym razem kiedy się dziwimy, złościmy lub rozluźniamy. Tytuł polski tego dzieła jest trochę niefortunny (ileż takich przypadków już było – patrz „Dirty Dancing" - „Wirujący seks") bo zniekształca nieco postrzeganie tego dzieła, choć przyznam, że miłosny trójkąt też będzie, ale nie o tym jest ten film. Dla porządku - oryginalny tytuł to „Triangle of sadness".

Film zbudowany jest z trzech części; w pierwszej poznajemy bohaterów, pięknych jak z żurnala modeli Carla (Harris Dickinson) i Yayę (Charlbi Dean). I niemal natychmiast dowiadujemy się o nich wiele; o tym, że miłość jest przereklamowana,

że granica pomiędzy zauroczeniem i długoterminowym planem marketingowym ledwie zauważalna, o tym także, że w obecnych czasach wszystko jest na sprzedaż byle zgadzała się liczba odbiorców – followersów, a co za tym idzie rosła popularność przekładająca się wprost na stan konta! Nie jest ważne klasyczne przypisanie ról społecznych; mamy przecież XXI wiek!

## autorska galeria

# ŚWIAT. RYSUNEK ŚWIATŁA

## WYSTAWA PRAC ANDRZEJA BAKIERY

Po raz pierwszy zobaczył świat 30 listopada w 1954 r., w Borysowie na Lubelszczyźnie i świat ten zaintrygował go, w związku z tym, w miarę szybko, nauczył się chodzić, mówić i sprawdzać, czy to wszystko jest naprawdę. Wyrażał zachwyt uśmiechem i śmiechem. Rozczarowanie wyrażał odpowiednio - akustycznie.

Zainteresowanie, światem spowodowało, że jeszcze przed pójściem do szkoły zaczął go rysować. W szkole podstawowej, jako samouk, kontynuował rysowanie. Nauczył się posługiwać farbami akwarelowymi. Rysował dużo, kopiując z podręczników historii i kalendarzy portrety postaci historycznych i obrazy bitew. Szczególnie imponował mu Jan Matejko. Z czasem rozszerzył zakres tematów do rysowania i malowania. Pojawiły się portrety rodziców, rysunki zwierząt domowych, zwłaszcza koni oraz własne wyobrażenia o wydarzeniach historycznych.

Pewnego dnia, może w szóstej klasie szkoły podstawowej, usłyszał na falach eteru gawędę profesora Wiktora Zina dla dzieci starszych, który opowiadał o architekturze drzew i poprosił, aby dzieci przysłały mu swoje rysunki drzew właśnie. Andrzej miał już narysowanych kilka drzew leśnych, dorysował następne (te z przydomowego sadu) i wysłał do redakcji radiowej. Po dwóch tygodniach, prof. Zin w radio, w swojej audycji wymienił trzy nazwiska, w tym naszego rysownika. Były to słowa, które wręcz zobowiązywały do dalszego rysowania i rozwoju talentu. Wryły się one głęboko w pamięć młodego człowieka i niosły coraz dalej i wyżej, czyli w tajemniczą przestrzeń. W końcu zaprowadziły go do Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie. Tutaj udoskonalił rysunek (także własne techniki rysowania), poznał nowe techniki malarskie oraz przyswoił umiejętność rzeźbienia. W dalszym ciągu dużo rysował, stawiając przed sobą własne zadania i cele. Najpierw skrycie, a potem jawnie karykaturował kolegów i nauczycieli. Podczas przygotowań do studniówki przedstawił szkic urządzenia wystroju sali sportowej, który został zrealizowany. Tego studniówkowego wieczoru, w karykaturalny sposób, narysował bitwę nauczycieli z uczniami, inspirując się kompozycją obrazu „Bitwy pod Grunwaldem" Jana Matejki.

Po zakończeniu nauki w Nałęczowie, podjął wyzwanie studiowania architektury za granicą. Nie brakowało trudów, czujności, niepewności, zmagania się z przeciwnościami losu, nie brakowało też i wyrzeczeń. Był to czas zmierzania do profesji architekta poprzez zdobywanie wiedzy w wielu dziedzinach, kształtowanie wyobraźni oraz poprzez przyswajanie sobie tajników warsztatu projektowania. Pracą dyplomową był projekt „Centrum Sztuki Muzycznej" lokalizowany przy Placu Trzech Krzyży i wzdłuż ul. Książęcej w Warszawie. Centrum wyglądało jak monumentalne organy. A dalej, jako architekt pracował na kierowniczych stanowiskach w administracji publicznej, w przedsiębiorstwie i wielkim koncernie budowlanym, był nawet krótko nauczycielem w Technikum Budowlanym.

Cały czas nie rezygnował z rysowania, które jest – jak można powiedzieć - organiczną funkcją jego osobowości; jest po prostu pasją życia. Jego rysunki były publikowane w ogólnopolskiej prasie. Obecnie, będąc już trochę na emeryturze, dalej poświęca się swoim pasjom - rysowaniu i projektowaniu i jak mówi, tak będzie już zawsze!

**Wystawa 9 lutego - 7 kwietnia 2023**
**Galeria Teatralna CKiS**

Nikogo nie zdziwi więc to, że kobieta zapłaci za kolację w restauracji; przecież lepiej zarabia, a że może to nie wypada czy też może okazać się nie na miejscu? Kogo to tak naprawdę obchodzi, mamy w końcu równouprawnienie, a zasada jest prosta: zarabiasz więc płacisz.

Część druga, rozgrywająca się na luksusowym jachcie, to satyra na obowiązujący układ społeczny, w którym bogacze za swoje pieniądze dostają wszystko, a ci mniej zasobni ułatwiają im życie, realizując ich najbardziej wymyślne fantazje. Do tego znowu cały ten układ i jego poprawność są na pokaz. W samym środku przepychu i bogactwa odnajdujemy naszych pięknych jak posągi bohaterów, którym podróż oczywiście opłacili sponsorzy. I tylko kapitan luksusowego statku (Woody Harrleson) wydaje się zachowywać zdrowy rozsądek. Kiedy podczas uroczystej kolacji wszyscy pławią się w fantazyjnie wyglądających daniach, o których z pewnością wcześniej nie słyszeli, on zamawia zwykłego hamburgera z frytkami, bo wykwintne dania mu nie służą. Kiedy wybucha sztorm zaczyna się dramat. Wszystkich niemal pasażerów dotyka, będąca istnym pandemonium choroba morska pozbawiając ich blichtru bogactwa i wyjątkowości. I tylko filipińska obsługa dowodzona przez potrafiącą się dostosować do każdych warunków kierowniczkę niestrudzenie, jak co dzień, wykonuje swoją pogardzaną przez innych pracę. A nasi bohaterowie? Cóż, prowadzą relacje na żywo zamieszczając je w internecie - w końcu tylko to się dla nich liczy.

Trzecia część filmu zaczyna się obrazem po katastrofie statku, którą przeżyli nieliczni, w tym oczywiście Yaya i Carl. Nagle pieniądze nie mają żadnej wartości, a tej nabierają umiejętności, zdolności i zaradność. Ci którzy jeszcze wczoraj byli na szczycie drabinki społecznej nagle znajdują się na samym jej dole. Kto potrafi się dostosować, wręcz podporządkować, ma co jeść, przeżyje. Kto tego nie zrozumie skazany jest na zagładę. Opadają maski, znikają wszystkie pozory.

Ten film to niezwykłe doświadczenie bardzo mocno uderzające w nasz system wartości. Prowokuje do pytań o nas samych: czy przypadkiem nie zatracamy się gdzieś w pogoni za sławą, pieniędzmi i powodzeniem? Czy aby na pewno nasz wewnętrzny system wartości jest dobry? Czy nie straciliśmy właściwej perspektywy i czy nie oszukujemy się, że wszystko jest z nami w porządku? Polecam to znakomite dzieło wyraźnie wyróżniające się na tle wszechobecnych komedii romantycznych traktujących o niczym!

## DO POCZYTANIA

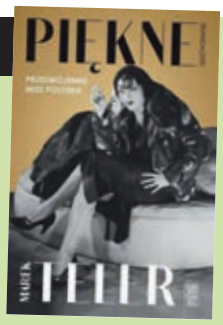


Teler Marek

***Piękne skandalistki. Przedwojenne Miss Polonia***

Konkursy piękności odbywały się już w czasach starożytnych, lecz międzynarodową popularność zdobyły dopiero w dwudziestoleciu międzywojennym. To właśnie w latach 20. odbyły się w Polsce pierwsze wybory Miss Polonia, na których o tytuł najpiękniejszej Polki rywalizowały ze sobą przedstawicielki różnych miast, zawodów i warstw społecznych.

Uczestniczki i laureatki przedwojennych konkursów piękności były kobietami o fascynujących życiorysach. Znajdziemy wśród nich zarówno spełnione żony i matki, jak i skandalistki, które prowadziły burzliwe życie uczuciowe. Zróżnicowane były również ich postawy w czasie II wojny światowej – niektóre zaangażowały się w działalność polskiego podziemia, inne zaś zdecydowały się na współpracę z Niemcami. Po wojnie często wybierały życie na emigracji, te zaś, które pozostały w kraju, nie miały w czasach PRL-u łatwego życia.

Na podstawie artykułów prasowych, dokumentów i wspomnień Marek Teler opisuje przebieg konkursów piękności w II Rzeczypospolitej i przedstawia niezwykłe losy przedwojennych królowych piękności.

Powyższy opis pochodzi od wydawcy.

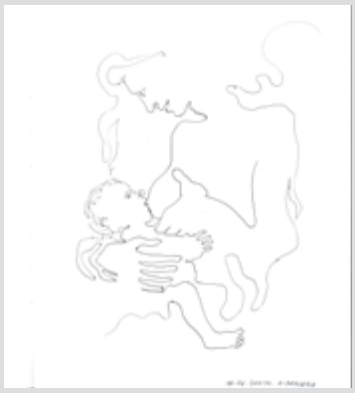

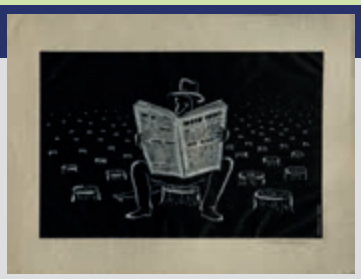

TYM-BUD
Sp.z o.o.

531 000 309
784 979 402

Jagodnia 28
08-110 Siedlce

PRODUKCJA
SPRZEDAŻ
PANELI i SIATEK
OGRODZENIOWYCH

www.ogrodzenia-mazowieckie.pl

RĘBAKI
DO GAŁĘZI
PRODUKCJA

- PODMURÓWKI
- AUTOMATYKA
- AKCESORIA OGRODZENIOWE
- SŁUPKI
- FURTKI
- MONTAŻ
- BRAMY SKRZYDŁOWE I PRZESUWNE
- PRZĘSŁA PALISADOWE

DOWÓZ DO KLIENTA

Jastrzębski 1996

TARGOWA 20

- SAMOCHODY UŻYWANE WSZYSTKICH MAREK
- FINANSOWANIE
- UBEZPIECZENIA

- AUTORYZOWANY SERWIS OPEL
- SERWIS WSZYSTKICH MAREK
- STACJA KONTROLI POJAZDÓW
- NAPRAWY BLACHARSKO LAKIERNICZE

(SAMOCHODY OSOBOWE, CIĘŻAROWE, AUTOBUSY)

ul. Targowa 20, 08-110 Siedlce
tel. 25 644 86 86, www.jastrzebski-siedlce.pl

Jastrzębski 1996

SPRZEDAŻ!

# Wolus

EKOLOGICZNY ŚRODEK
**POPRAWIAJĄCY JAKOŚĆ GLEBY**

*Produkt wytwarzany jest z selektywnie zbieranych odpadów zielonych oraz biodegradowalnych.*

- Wzbogaca glebę w substancje organiczne i składniki pokarmowe,
- Wpływa korzystnie na właściwości fizyczne, chemiczne i biologiczne gleb,
- Dostarcza naturalnej mikroflory, zwiększając odporność roślin na patogeny,
- Zwiększa pojemność wodną i sorpcyjną gleb, umożliwiając wzrost roślin nawet na glebach ubogich (nieużytkach) oraz zdegradowanych.

ZAKŁAD UTYLIZACJI ODPADÓW ZUO

**Zakład Utylizacji Odpadów Sp. z o.o.**
Instalacja Komunalna w Woli Suchożebrskiej
Ul. Sokołowska 2, 08-125 Suchożebry
tel. **25 621 07 56**

## MECENASI KULTURY

### PARTNERZY STRATEGICZNI CKiS

### PARTNERZY CKiS

## INFORMACJE OGÓLNE

# PLAN WIDOWNI

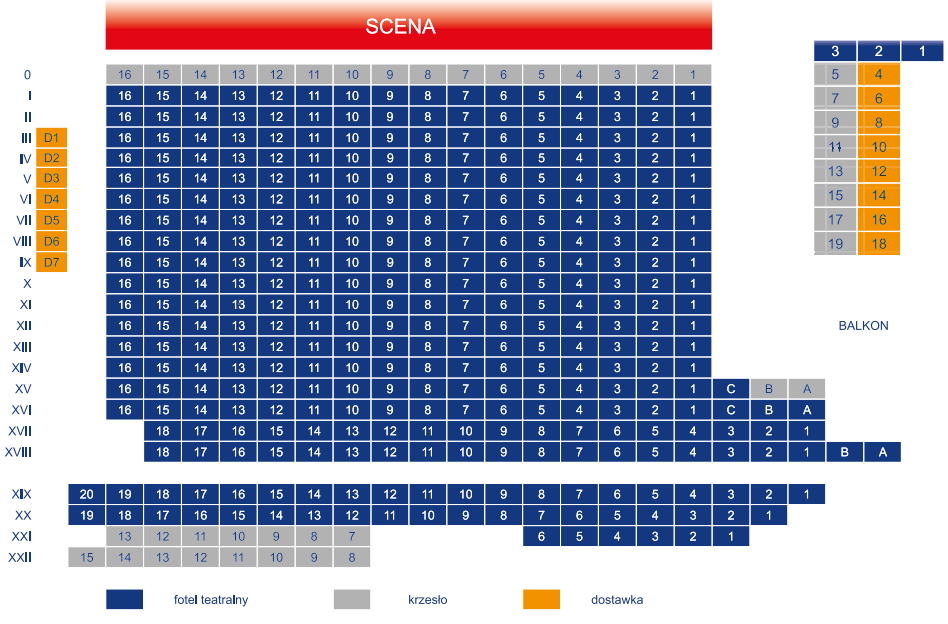


## Kontakt:

**Centrum Kultury i Sztuki**
**im. Andrzeja Meżeryckiego**
**Scena Teatralna Miasta Siedlce,**
ul. Bpa I. Świrskiego 31, 08-110 Siedlce
www.ckis.siedlce.pl | www.facebook.com/ckis.siedlce

**Sekretariat:**
tel.: 25 794 31 70
ckis@ckis.siedlce.pl

**Biuro CKiS:**
tel.: 25 794 31 73, e-mail: biuro@ckis.siedlce.pl

## Informacje kulturalne, wejściówki, zaproszenia i bilety:

Punkt Informacji Kulturalnej CKiS,
ul. Bpa I. Świrskiego 31, parter - wejście A,
czynny od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00–17.00 oraz na godzinę przed każdym wydarzeniem artystycznym;

**Rezerwacja:** 25 794 31 89

www.**scena24**.siedlce.pl

Wydawca: Centrum Kultury i Sztuki im. Andrzeja Meżeryckiego
Scena Teatralna Miasta Siedlce
Redakcja: Dział Promocji i Mediów
e-mail: promocja@ckis.siedlce.pl
fot. Maria Mazurkiewicz, Janusz Mazurek
Opracowanie graficzne: Marek Błaszczyk

*Wydawca zastrzega sobie prawo redakcji i skrótów nadesłanych materiałów.*

**INFORMACJE O DZIAŁALNOŚCI CKIS PREZENTOWANE SĄ W AUTORSKICH AUDYCJACH:**

**„NA SCENIE I ESTRADZIE – MAGAZYN KULTURALNY CENTRUM KULTURY I SZTUKI IM. ANDRZEJA MEŻERYCKIEGO SCENA TEATRALNA MIASTA SIEDLCE"**
na antenie Katolickiego Radia Podlasie 101,7 FM,
w drugą i piątą sobotę od godziny 21.40 do 23.00;

**MAGAZYN CENTRUM KULTURY I SZTUKI IM. ANDRZEJA MEŻERYCKIEGO SCENA TEATRALNA MIASTA SIEDLCE**
na kanale You Tube CKiS
w każdy wtorek miesiąca

CENTRUM KULTURY I SZTUKI IM. A. MEŻERYCKIEGO SCENA TEATRALNA MIASTA SIEDLCE

TEATR ES

RODZINNA NIEDZIELA w Teatrze

# Świat Dorotki

Spektakl oparty na powieści L. Franka Bauma
**„Czarnoksiężnik z krainy Oz"**

scenariusz: **Milena Rytelewska**
reżyseria i muzyka: **Robert Protasewicz**
kostiumy: **Dorota Kaczorek**
obsada: **aktorzy Teatru ES**

**2 kwietnia 2023 r.**
**godz. 16:00**

Rezerwacje i bilety:
Punkt Informacji Kulturalnej
CKiS, tel. 25 794 31 89

KUP BILET online

CENTRUM KULTURY I SZTUKI im. Andrzeja Mężeryckiego
SCENA TEATRALNA MIASTA SIEDLCE

PARTNERZY TEATRU

iwonex · Jastrzębski · CUKROHURT · FREZOROM · TASAJ · STRUS · TOPAZ · Pro-Bono · ZUK